

1. Bóg daje siłę i moc

Księga Dziejów Apostolskich ukazuje nam dzisiaj postać Szczepana, który działa cuda w imię Boga. On sam jest też pełen łaski. I co więcej ci, którzy chcieli przystąpić z nim do rozprawy **nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawia.** No i oczywiście jak zwykle w takich sytuacjach bywa, podstawili ludzi, którzy zeznawali przeciw niemu. Ale Bóg był z nim, bo nawet twarz miał podobną do anioła.

Ewangelia prowadzi nas jeszcze dalej, gdy ludzie szukają Jezusa. On zaś tłumaczy im, że szukają go nie dlatego, że widzieli znaki, ale że jedli do syta. A on mówi im o innym pokarmie, który daje życie wieczne. I Jezus przemawiając do nich mówi: **Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.**

Bóg jest z tym, kogo posyła w swoim imieniu. To On daje siłę i moc swojemu ludowi. On daje siłę duchową człowiekowi, którego wybiera do zadania jakie mu powierza. Mamy jedynie wierzyć w tego, którego Bóg posłał – Jezusa Chrystusa.

To w kontekście zbliżającego się konklawe w Rzymie, niezwykle znaczące słowa Boga do nas wszystkich skierowane.

2. Św. Stanisław – posłany od Boga.

My w tej naszej perle w koronie, jaką jest wawelska katedra, zbieramy się, aby przygotować się na uroczystość naszego przemożnego patrona.

Św. Stanisław został wybrany, przemawiał z natchnienia Boga i wierzył w Tego, który go posłał. Pozostał wierny do końca zleconej mu misji głoszenia Słowa Bożego.

Podczas sprawowanej Eucharystii na Skałce został zabity za prawdę Ewangelii. Ta śmierć miała jednak wielki sens, bo nie tylko potwierdziła jego wiarę, ale stała się zaczynem wiary dla wszystkich pokoleń Polaków, w tym dla nas także.

Karol Wojtyła doskonale ujął wagę jego misji w poemacie „Stanisław”, gdzie zapisał: **myślał może Stanisław: słowo moje zaboli ciebie i nawróci, przyjdiesz do bram katedry jak pokutnik, przyjdiesz postem wycieńczony, przeświecony wewnętrznym głosem ... i dołączysz do Stołu Pańskiego jak marnotrawny syn. Słowo nie nawróciło, nawróci krew.**

To Stanisław właśnie, kiedy brakło mu już słów do umocnienia wiary ludu mu powierzonego, przelał swoją krew, oddał życie. Za głoszenie Słowa Bożego poświęcił wszystko. Złożył największą ofiarę.

Dobry Pasterz oddał swoje życie za wiarę i stał się jak ziarno wrzucone w ziemię, które wydało plon stokrotny. Na jego błogosławionej śmierci Bóg zbudował i umocnił Kościół w Krakowie i w Polsce.

3. Nasza odpowiedź wiary

Teraz jest nasza kolej dania odpowiedzi na wybranie Boże. Potrzeba wielkiej odwagi, by iść za wymaganiami Jezusa w codziennym życiu.

Sami z siebie jesteśmy słabi, ale On nigdy nas samych nie zostawia i wiemy, że ***moc w słabości się doskonali***. On karmi nas swoim Ciałem i Krwią, abyśmy słuchając sercem w codziennym życiu, mogli iść za wyzwaniem do świętości i zbawienia.

Jesteśmy jakoś cali w rękach Boga (Jan Paweł II) i On nas prowadzi za rękę. Dajmy się Mu więc prowadzić, zaufajmy Mu do końca, a On pokaże nam to ***czego oko nie widziało ani serce i rozum pojąć nie może***.

Bóg nas dzisiaj posyła w swoim imieniu. To On daje siłę i moc swojemu ludowi, daje ją nam. On daje to temu, którego wybiera do zadania jakie mu powierza.

Uwierzmy Jezusowi Chrystusowi do końca, także pod krzyżem, który wszak prowadzi do zmartwychwstania i nadziei. Uwierzmy tak, jak uczyniło to wielu przed nami: św. Stanisław BM oraz św. Jan Paweł II i pamiętamy, że ta ***nadzieja, zawieść nie może***.

Św. Stanisławie, nawracający nas przez swoją ofiarę z życia, wierny Bogu do końca ... módl się za nami.